

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

31 października 2010 r. Nr 34 (50)/10



Plac przed kościołem św. Rocha,
gdzie kiedyś mieścił się cmentarz

Wydarzenie tygodnia

Dawne oławskie cmentarze, po których czas zatart ślady

Najstarszy cmentarz oławski znajdował się przy kościele parafialnym św. Błażeja, obecnie Matki Bożej Pocieszenia. Jego pozostałości są widoczne wokół kościoła, gdzie zachowały się niektóre pomniki i grobowce. W 1917 r. zlikwidowano cmentarz luterański na rogu ul. Sienkiewicza i ul. Ogrodowej – obecnie

ul. 11 Listopada. Teraz w tym miejscu funkcjonuje parking samochodowy, obsługujący Sąd Powiatowy w Oławie. Poprzednio przez całe lata na dawnym cmentarzu było boisko Szkoły Podstawowej nr 1. W latach 1917-1945 mieścił się tam skwer z ciekawą i bogatą roślinnością. Inny cmentarz, zlikwidowany w 1925 r., był przy kościółku św. Rocha. Obecnie jest tam mały park z fontanną.

cd. na str. 5.



Zamyślenia nad życiem

Rzecz o aprobachie i poczuciu bezpieczeństwa

Chyba przestanę sięgać po prasę i w ogóle odetnę się od mediów. Jestem zbyt wrażliwy, nie udźwignę już dłużej ogromnego ładunku emocji, delikatności i subtelności, jaka płynie z lewej strony naszej sceny politycznej. Co chwilę łyż wzruszenia u mężczyzny... Tego nie da się znieść!

Ostatnio poruszył mnie do głębi szef SLD Grzegorz Napieralski – człowiek, jak się okazuje, niezmiennie czuły, choć przez niektórych kreowany na „tyrana”. Brutale niewdzięczni, którzy duszy prawdziwej odgadnąć nie potrafią! Wsłuchajcie się lepiej w głos tego szlachetnego człowieka, a przejrzyście na oczy i zdanie o nim zmienicie.

Oto przywódca polskiej lewicy postanowił przemówić do rozsądku szefom „czarnej struktury” (to określenie Kościoła przez jednego z internautów). Pan Grzegorz, w liście otwartym do polskich biskupów komentującym ich krytykę zapłodnienia in vitro, przypomina, że nikogo nie wolno pozbawiać prawa do szczęścia. Ów młody polityk, stając w obronie metody sztucznego zapłodnienia zauważył, że przyznanie nobla twórcy in vitro, to „głos za prawem do życia i prawem rodziców do szczęścia, a także do wykorzystania najpiękniejszych osiągnięć medycyny, by mogło się ono spełniać”(!)

No, sami państwo przyznajcie. Czyż nie jest to – wbrew oszczerczym pomówieniom wobec SLD – wzruszający dowód heroicznej walki tej formacji o prawo do istnienia zapłodnionej komórki – od pierwszych chwil jej istnienia wymarzonej, wyśnionej i ukochanej przez stęsknionych rodziców? Niech więc już nikt się nie waży zarzucać lewicy sprzyjanie aborcji! To są wierutne kłamstwa! Sami widzicie, że ci ludzie jak lwy walczą o to, by zapłodniona komórka – jeśli tylko jest kochana – mogła żyć i rozwijać się, dając szczęście rodzicom...

Zaraz, zaraz, panie Grzegorzu! A jeśli zapłodniona komórka nie jest kochana? Czy wtedy już nie ma prawa do życia?... Czy sugeruje pan, że o czymś istnieniu, bądź unicestwieniu ma decydować wyłącznie aprobata – bądź odrzucenie – otoczenia?! Askoro tak, to czy dostanę gwarancję, że jutro nie wystąpi ktoś z postulatem, aby wprowadzić prawo do „usuwania” ludzi, których się nie lubi, na przykład za ich poglądy? Oj, coś mi się wydaje panie Grzegorzu, że w świetle takiego rozumowania obaj nie możemy czuć się bezpieczni...

Ks. Janusz Górczyca

Nasz adres Internetowy
2apostolowie@wp.pl

Adres LSO
lsoolawa@wp.pl



Pierwsze dziecko we wrocławskim oknie życia.

Dziewczynka została znaleziona kilka minut przed godz. 23, urodziła się sześć godzin wcześniej, 27 października. Siostry boromeuszki, które opiekują się "oknem" w budynku dawnego szpitala przy ul. Rydygiera, często biegają do fałszywych alarmów. Tym razem w oknie znalazły noworodka. – Włączył się alarm. W łóżeczku była dziewczynka, która szybko trafiła do szpitala - mówi Ewa Jędrzejak, boromeuszka. - Przy dziecku znalazłyśmy list z informacjami od młodej mamy. Były tam ważne informacje o porodzie



i ciąży. To bardzo dojrzała decyzja ze strony tej dziewczyny. Myślałam, że gdy znajdziemy w oknie dziecko, będziemy się smucić, bo to przecież dramat kobiety, która je zostawia, ale dziś cieszymy się, że uratowane zostało życie maleństwa - wyjaśnia. Po pierwszych badaniach lekarz stwierdził, że dziecko jest zdrowe. Dziewczynka urodziła się w domu. Teraz znajduje się w szpitalu i w najbliższych dniach rozpocznie się jej procedura adopcyjna. Okno życia zostało otwarte we wrześniu 2009 r. Można w nim anonimowo zostawiać niechciane nowo narodzone dzieci.

Ze świata

Zakaz odprawiania Mszy w Pakistanie.

W Pakistanie nie ustają prześladowania chrześcijan. Grupa wiernych zebrała się w niedzielę przed nielegalnie okupowaną kaplicą w Rawalpindi, aby odprawić Mszę św. Lokalne władze przysłały na miejsce służby porządkowe i rozpędziły zebranych, powołując się na przepis mówiący o zakazie zgromadzeń powyżej dwóch osób. Na plac przysłało 20 policyjnych furgonetek przeciwko setce chrześcijan. Kaplica jest od 19 października zajmowana przez 20 uzbrojonych islamskich ekstremistów, którzy posługując się sfalszowanymi dokumentami uzurpują sobie prawo do jej własności.

Przemocą dokonali aborcji

Mieszkanka Chin została poddana aborcji w ósmym miesiącu ciąży – poinformował brytyjski dziennik „Daily Mail”. Policjanci pobili ją, a następnie zawieźli do szpitala, gdzie Xiao Aiying otrzymała zastrzyk z substancją powodującą aborcję. Do zdarzenia doszło w okolicach miasta Xiamen miesiąc po tym, jak władze w Pekinie zapowiedziały, że nie zmienią tzw. polityki jednego dziecka na rodzinę. Została ona wprowadzona w 1980 r.

Głos Apostołów
Pracowni przy Świątyni Apokaliptycznej i Kościele w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 10

Redakcja:

Paweł Beyga,
ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna
Gancarz, ks. Janusz Gorczyca, ks. Sebastian Kowalski, Antoni
Markiewicz, Arkadiusz Januszkiewicz, Joanna Rajewska,
Jolanta Szewczyk, Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel

Nasz e-mail: Zapostolowie@wp.pl

Srebrny jubileusz u braci grekokatolików

Jubileusz 25-lecia parafii może nie jest niczym nadzwyczajnym, wszak przyzwyczailiśmy się do liczenia lat parafii w dziesiątkach, a nawet setkach. A jednak... Tę piękną rocznicę obchodziła w naszym mieście parafia pw. Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy należąca do Kościoła grekokatolickiego.

Erygowana została 22 września 1985 roku przez grekokatolickiego biskupa Piotra Kryka za zgodą ówczesnego ordynariusza wrocławskiego ks. kard. Henryka Gulbinowicza, którego dekret w tej sprawie ogłosił proboszcz śś. Piotra i Pawła ks. Jan Janowski. Powstała z potrzeby duszpasterskiego ogarnięcia wiernych tego Kościoła obecnych w Oławie, a także rozsianych po licznych mniejszych miejscowościach wokół naszego miasta (m.in. Jelcz, Laskowice, Strzelin, Bystrzyca). Wówczas wspólnota ta liczyła ponad 100 osób. Dzisiaj jest ich ok. 50, choć – jak mówi ks. Andrzej Michaliszyn, proboszcz parafii – podczas duszpasterskich wizyt w domach liczbę tę należałoby pomnożyć przez 3.

Od początku wspólnota ta zajmowała dla swoich celów kościół pw. św. Józefa, należący do parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia. Na nabożeństwa grekokatolickie, które odprawiają się tu regularnie w każdą niedzielę o godz. 9.30, a w święta o godz. 16.00, umieszczany jest ikonostas, który stanowi widoczny znak liturgii obrządku wschodniego.

Pozaliturgiczna działalność parafii koncentruje się głównie na utrzymywaniu vitalności kultury łemkowskiej. Jak przyznaje ks. Michaliszyn, wspólnota ta jest bardzo żyta

ze sobą i mocno zaangażowana w utrzymaniu rodzinnych i narodowych tradycji. Dzięki temu „odczuwa się, że wiernych jest więcej, niż wynika to ze statystyk” – dodaje. Na różne święta i uroczystości przyjeżdżają do Oławy wierni z całej Polski, a nawet z zagranicy. Częstymi gośćmi są zespoły muzyczne z Ukrainy.

W uroczystościach obchodów srebrnego jubileuszu parafia zgromadziła licznych gości, wśród których obecny był J.E. ks. bp Włodzimierz R. Juszcak – ordynariusz diecezji Eparchii (diecezji) Wrocławsko-Gdańskiej, a także ks. Piotr Kryk – pierwszy proboszcz parafii w Oławie. Kościół rzymskokatolicki reprezentował ks. Dziekan Stanisław Bijak. Wśród radości wyrażanych w gratulacjach nie zabrakło podziękowań skierowanych m.in. do ks. kanonika Andrzeja Szafulskiego – proboszcza parafii NMP Matki Pocieszenia, za wieloletnie wspieranie wspólnoty grekokatolików w Oławie.



Piotr Wróbel

Dawne oławskie cmentarze, po których czas zatart ślady

Tylko przy murze świątyni pozostały jeszcze stale nagrobkowe, które przypominają, że jest to miejsce dawnego pochówku mieszkańców Oławy. Po 1945 r. przez całe lata był to zieleniec znajdującego się obok szpitala, który po 1945 r. powstał na miejscu dawnego zakładu dla ludzi starszych – Josef Stift. Ten dawny cmentarz katolicki to obecnie zielony skwer z rozłożystymi drzewami, pamiętającymi zlikwidowane groby katolickich oławian. Pozostał jeszcze wysoki, drewniany krzyż, który przypomina o tych, którzy tu spoczęli.

Kościółek św. Rocha jeszcze do lat 70-tych XX w. pełnił swoją dawną rolę. Stąd szły na cmentarz kondukt pogrzebowe. Dopiero przejęcie dawnego, luterańskiego kościoła św. Michała – dzięki staraniom ks. prałata F.Kutrowskiego – zmieniło trasę pogrzebów. Zaniebany kościół luterański został katolicką świątynią pw. św. Józefa i przejął funkcje kaplicy św. Rocha. W 1935 r. zlikwidowano cmentarz leżący przy ul. Żołnierza Polskiego i zamieniono na skwer. Skwer udekorowano fontanną – najstarszą w Oławie. W latach 60-tych cmentarz, o którym już nikt nie pamiętał, sam się przypomniał, ukazując kości ludzkie w dołach, wykopanych w związku z budową osiedla Kasprowicza. Dzisiaj tylko stary drzewostan pamięta o dawnych pochówkach. Szumiące na wietrze drzewa nuć spoczywającym w ich korzeniach szczątkom ludzkim żałobne pieśni, pełne ukojenia. Tylko język przechodniów jest inny, niż ten za ich życia. Dla dzisiejszych spacerowiczów to tylko zielony skwer ze starym drzewostanem, położony na rogu ulic: Żołnierza Polskiego i 1 Maja. Dzisiaj już mało kto wie, że tereny parkowe przy ulicach Św. Rocha i Żołnierza Polskiego to pozostałości dawnych cmentarzy z pięknym drzewostanem, który zieleni się od wiosny do jesieni.

Nie sposób nie wymienić innych miejsc pochówku w granicach obecnej Oławy. Przez długie lata widoczny był mały cmentarzyk leżący na tzw. Zwierzyńcu Małym, tuż przy wale Odry, niedaleko lasu Odrzańskiego, a także cmentarz na rozstajach polnych dróg w Górniku Nowym. Po cmentarzu w Nowym Otoku nie ma już śladu, ponoć stoją tam domy mieszkalne. Dzisiaj zabytkiem jest cmentarz żydowski przy ul. Cichej, który został odrestaurowany. W obniżeniu tuż obok cmentarza znajduje się tzw. „Trupi dół”, w którym pogrzebano szczątki ofiar dżumy w XVIII w.

Starsi Oławianie na pewno pamiętają cmentarz położony obok Parku Miejskiego, do którego prowadziły dwie bramy: jedna od ul. Kilińskiego, a druga od strony parku, a właściwie od wału prowadzącego w stronę rzeki Oławy. Ten cmentarz był miejscem spotkań młodzieży, zwłaszcza par mieszanych, ponieważ było to ustronie oddalone od miasta. W jednym z grobowców urządził sobie kwaterę pan Kondracki, który z jakichś powodów stoczył się, zostawił swoje mieszkanie i rodzinę, i przeniósł się na cmentarz. Wielu randkowiczów mocno wystraszył, gdy przypadkiem znaleźli się w jego zasięgu. Był spokojnym człowiekiem, ale miejsce cmentarne i człowiek wychodzący z grobowca tworzyły szczególną grozę. Ten człowiek był legendą Oławy w latach 60-tych i 70-tych. Sam cmentarz został przekształcony na park na przełomie XX i XXI w. Pozostał po nim stary drzewostan i część bramy wejściowej od strony ul. Kilińskiego.



Antoni Markiewicz



Proroctwo Zachariasza zapowiadało oczyszczenie świątyni z handlarzy w czasach mesjańskich. Wystąpienie Jezusa jest więc kolejnym gestem, przez który ogłasza swoją mesjańską godność. Jednak w istotny sposób modyfikuje On starotestamentowe rozumienie mesjanizmu, do którego się odwołuje. Do dyskusji o czystości kultu Jezus wprowadza temat swego synostwa Bożego oraz Zmartwychwstania. Jednak obydwą zagadnienia nie zostały zrozumiane przez słuchaczy. Nawet uczniowie pojęli Pisma i uwierzyli słowom Jezusa dopiero po zmartwychwstaniu

Domaganie się przez Żydów z Judei, aby Jezus dał jakiś znak, idzie w parze z zamknięciem się na Jego misję i na istotną treść Jego przesłania. Ludzie współcześni Jezusowi nie rozumieli Go wskutek własnej zatwardziałości serca i ślepoty. W ten sposób czwarta Ewangelia zdaje się wyjaśniać paradoks odrzucenia Jezusa. Mimo że Jezus był wypełnieniem objawienia, które zostało dane wcześniej przez Boga Mojżeszowi i prorokom, właśnie w imię tego objawienia został odrzucony. Uwierzyć w Jezusa można dopiero wtedy, gdy uwierzy się jednocześnie w Jego przepowiadanie oraz w słowa Pisma.



Katarzyna Gancarz

Święty na każdy dzień

Św. Karol Boromeusz
4 listopada

Kościół w liturgii tego dnia wspomina świętego Karola Boromeusza opiekuna bibliotekarzy, instytutów wiedzy katechetycznej, proboszczów i profesorów seminarium. Jego największą zasługą był czynny udział w obradach Soboru Trydenckiego.

Karol Boromeusz pochodził z rodziny mediolańskich arystokratów. Z rodzinnego domu wyniósł wszechstronne wykształcenie i staranne wychowanie.

W 1563 roku przyjął święcenia kapłańskie i otrzymał sakrę biskupią. Gdy miał 22 lata, papież Pius IV mianował go kardynałem.

Karol Boromeusz należał do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Wcielał w życie wszystkie zasady franciszkańskie – pełnił dzieła miłosierdzia, umartwiał się i spędzał długi czas na modlitwie. Fundował sierocińce, przytulki dla bezdomnych.

Odszedł do Pana w wieku 46 lat, pozostawiając po sobie spory dorobek pisarski.

Wypominki 2010

W kościele śś. Ap. Piotra i Pawła nabożeństwo o godz. 17:30

3 listopada	B. Chrobrego od początku do 23
4 listopada	B. Chrobrego od 24 do 37
5 listopada	B. Chrobrego od 38 do 57
6 listopada	B. Chrobrego od 58 do 67



Odszedł w zaświaty w pełni życia, jakby wyjechał gdzieś na chwilę. Zostawił cały dorobek swojej twórczości na trwałe wpisany w rodzinne strony. Jego grafiki,

na których utrwalił zabytki i widoki naszego miasta, zostaną na zawsze i będą cieszyć oczy mieszkańców Oławy. Niektórzy nie wierzą w jego odejście, bo trudno sobie wyobrazić, że nie ma Go wśród żywych. Dla jednych był kolegą, dla drugich nauczycielem, a dla innych po prostu znajomym.

Jego pasją była plastyka i pokrewne jej kierunki. Był czuły na widoki, przyrodę i zabytki. Był typowym estetą i melomanem. Lubił muzykę, a szczególnie muzykę folkową. Pamiętam go w ubraniu batiara lwowskiego, jak wspólnie z braćmi Romanem i Jerzym oraz Władkiem Płachtą i Markiem Rokickim tworzyli zespół Bongola. Pamiętam ich na scenie, jak śpiewali lwowskie piosenki w czasach, kiedy było wyciszenie kresowe. Pamiętam, jak na „Tajwanie”, po zajęciach, wykonywał prace plastyczne i przygotowywał nowe

lekcje. Wykonane przez niego tableau maturzystów wiszą na korytarzach szkół średnich w Oławie. Pamiętam Witka jeszcze z dzieciństwa, kiedy wspólne zabawy na pl. Jedności (obecnie pl. Piłsudskiego) umilały nam czas. Pamiętam jego dawne mieszkanie przy pl. Jedności - obecny budynek Gminy Oława i wielkie podwórze na zapleczu budynku, a za nim ogródki działkowe mieszkańców tej posesji, pełne soczystej zieleni i nowalijek na wiosnę. Pamiętam roje chrabąszczy w maju, jak latały pomiędzy klonami na pl. Jedności i górkę - w rzeczywistości bunkier, z którego zjeżdżaliśmy na łyżwach zimową porą. Pamiętam fontannę, wyłożoną zielonymi kafelkami, jak tryskała wodą, a potem została zamieniona na piaskownicę.

Witoldzie! Gdzieś w przeszłości zaginęły nasze zabawy i gry, wśród których przypomina się tyczka-policzka. To było tak niedawno, a przecież minęło już tyle lat. Gdzieś umknęły te lata i schowały się za plecami przemijającego czasu. Tak, minęło Twoje życie, a Ty przeniosłeś się w zaświaty, zostawiając swoje ziemskie marzenia tu, w Oławie...

Antoni Markiewicz

Kościół a modlitwa za zmarłych

Zbliża się wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. To dzień poświęcony tym, którzy poprzedzili nas w drodze ku Wiecznej Ojczyźnie. Kościół karze wszystkim swoim dzieciom modlić się za osoby zmarłe. Nie wolno nam nigdy zakładać, że dana osoba osiągnęła już zbawienie.

Kościół pielgrzymujący, obecny tu na ziemi, ma obowiązek prosić Boga o miłosierdzie dla tych, którzy odeszli. Najbardziej miłą Panu modlitwą jest Najświętsza Ofiara – Msza Święta. Wśród Mszy za zmarłych pierwsze miejsce zajmuje Msza pogrzebowa. Podczas tejże zaleca się homilię, ale nie może ona przyjąć formy mowy pochwalnej - np. niestosowne jest sugerowanie, że dana osoba jest już zbawiona. Innym rodzajem Mszy za zmarłych

są tzw. Msze gregoriańskie. Ich praktykowanie pochodzi z VI wieku i było wielokrotnie przez Kościół Święty uznawane za słuszne i zgodne z jego nauką. Najbardziej rozpowszechnionym są tzw. codzienne Msze za zmarłych. Można je celebrować bez przeszkód w każdy dzień. Jako ciekawostkę można podać, iż dawniej, jeśli Mszę pogrzebową celebrował biskup, to nie używał on wtedy pastorału. Wynikało to z przekonania, iż biskup nie ma władzy nad umarłymi. Sam obrzęd pogrzebu może sprawować również diakon. Dzieje się tak na przykład, gdy nie sprawuje się Mszy Świętej, a jedynie ten obrzęd. Z taką wyjątkową sytuacją mamy do czynienia w czasie Triduum Paschalnego, kiedy nie wolno odprawiać Mszy pogrzebowej.

Paweł Beyga

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii
śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 16.00 - 18.00
tel. 607 165 534
CZWARTKI w godz. od 17.00 - 19.00
tel. 782 699 008
Konieczna wcześniejsza rejestracja
telefoniczna!!!

Przypominamy, że w naszej parafii
porządek Mszy Świętych jest następujący:

w niedziele: 7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00,
18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

W minionym tygodniu przez chrzest
do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Adam JANKOĆ
Roksana JÓZEFIK
Mikołaj DAMULEWICZ

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna
Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 -
11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do
soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

W minionym tygodniu odeszli:

+ Aleksander CZARNECKI
+ Aneta OWSIANY-WAŚ
+ Janina SIENKIEWICZ
+ Witold WITKOWSKI
+ Józef ŁABOWSKI

Ogłoszenia duszpasterskie 31 października 2010

- 1 listopada – uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. w naszym kościele: 7.00; 8.00; 10.00; 11.30. Po południu – godz. 18.00. Msze św. na obu cmentarzach oławskich – o godz. 14.00. Nasza parafia przewodniczy uroczystościom na starym cmentarzu.
- We wtorek, 2 listopada – Dzień Zaduszny. Msze św. w naszym kościele: 7.00; 9.00; 18.00.
- Nowenna do MB Nieustającej Pomocy – w środę, o godz. 9.00 i 18.00.
- W I czwartek miesiąca, 4 listopada, Msza św. o powołania kapłańskie i zakonne o godz. 18.00. Eucharystii będzie przewodniczył o. Wacław Chomik, prowincjał wrocławskiej Prowincji oo. Franciszkanów. Zapraszamy wszystkich, a szczególnie wspólnoty modlitewne z naszej parafii, katechetów, młodzież gimnazjalną i licealną.
- W I piątek miesiąca okazja do spowiedzi – rano, przed Mszami św. i po południu o godz. 17.00.
- Z racji I soboty miesiąca księża odwiedzą chorych z comiesięczną posługą sakramentalną.
- Kawiarenka parafialna za tydzień, po Mszy o godz. 11.30. Zachęcamy panie do ofiarowania ciasta do kawiarenkowego bufetu.
- Dziękujemy katechecie Małgorzacie Białuckiej i jej podopiecznym za przygotowanie dekoracji różańcowej, która przez cały październik zdobiła nasz kościół.